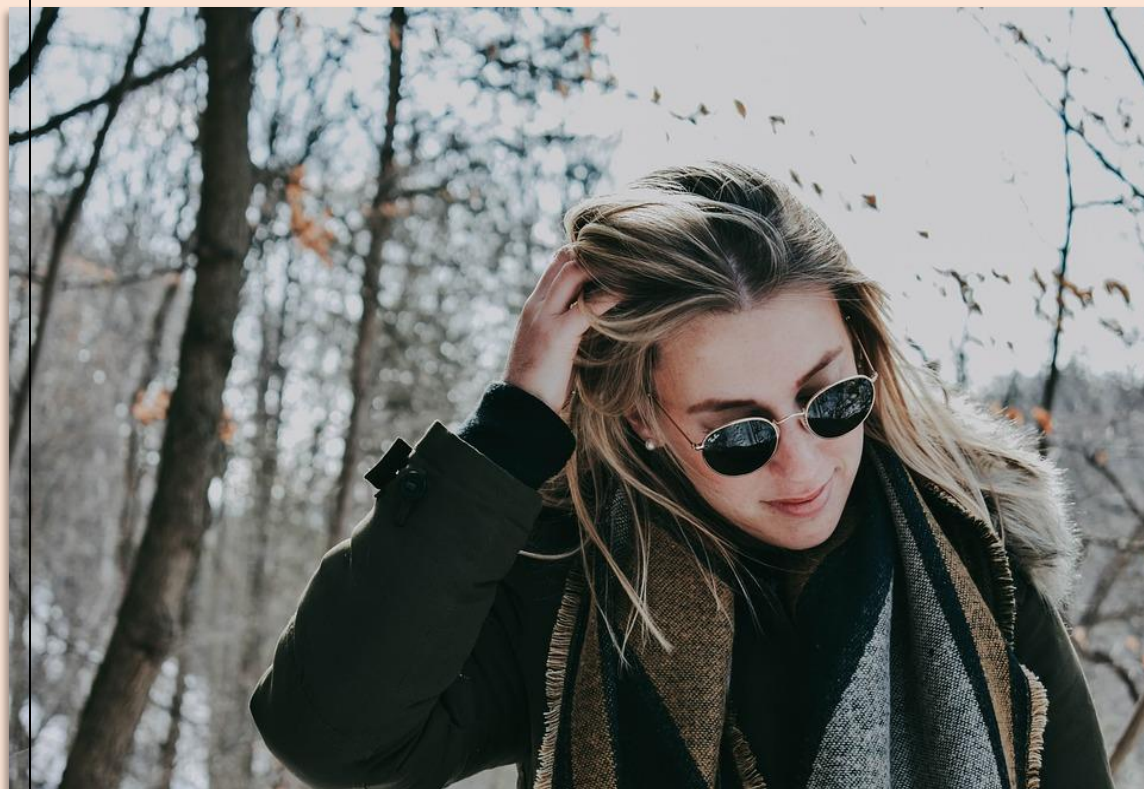


Zimowy makijaż

Zimą też chcemy być piękne. Ale czy wiemy, czym powinien różnić się makijaż zimowy od stosowanego w innych porach roku?



Zima i lato wymagają nie tylko innej garderoby – wymagają też innych kosmetyków oraz innych nawyków, związanych z podkreśleniem naszego naturalnego piękna. Na czym polegają te różnice? Poprosiliśmy o radę specjalistę - kosmetyczkę i wizażystkę, panią Małgorzatę Kornaszewską.

Czy latem i zimą powinniśmy się malować inaczej?

Zdecydowanie tak! Makijaże letni i zimowy mają inne zadania. Letni ma przede wszystkim chronić skórę przed działaniem promieni słonecznych – powinien być więc

jak najbogatszy w filtry anty UV. Poza tym makijaż latem może być suchy.

Co to znaczy?

To znaczy, że jego składniki nie muszą dodatkowo skóry nawilżać. Jeśli zastosujemy krem nawilżający do pielęgnacji skóry, pozostałe składniki makijażu mogą już mieć konsystencję suchą, czyli być np.

pułdrowe. I można pudry nakładać od razu na skórę.

A zimą nie powinniśmy?

Gdybyśmy zimą nałożyły puder od razu na skórę lub użyły tylko fluidu i pudru, skóra wyglądałaby bardzo sucho. Zimowy makijaż powinien nie tylko upiększać, ale też pomóc nam chronić skórę przed mrozem i wiatrem – a oba zjawiska działają wysuszająco. Dlatego my musimy działać nawilżająco i ochronnie. Sięgamy więc po wszelkie emulsje, tłuste balsamy i fluidy. Ale zanim zaczniemy nakładać kolorowe kosmetyki, nałożmy odpowiedni krem.

Jaki to powinien być krem?

Może być tłusty, półtłusty czy lipidowy i powinien zawierać podstawowy filtr anty UV. Taki krem najpierw nakładamy na oczyszczoną skórę, potem odczekujemy np. pół godziny (jeśli czekamy krócej, należy przed nałożeniem makijażu zebrać nadmiar niewchłoniętego kremu chusteczką) i dopiero potem nakładamy makijaż. Krem może być też nawilżający, ale nie może być na bazie wody.

Czy zimą kosmetyki na bazie wody są w ogóle zakazane?

Lepiej odłożyć je do wiosny. Kiedy taki kosmetyk wniknie w naskórek, a my wyjdziemy na mróz, woda z kremu zacznie zamarzać. To ma fatalne konsekwencje dla skóry: powoduje, że rozszerzają się pory i pękają naczynka. Podkład czy inny kosmetyk na bazie wody rozpoznamy po tym, że ma mocno płynną konsystencję. Im bardziej „leje się” kosmetyk, tym więcej w nim wody.

Czyli zimą wybieramy kremy, podkłady i fluidy gęste.

Tak, takie kosmetyki zabezpieczą skórę przed wiatrem i mrozem. Możemy też stosować podkłady typu BB.

A jeśli mamy idealną cerę i nie lubimy się malować, tylko podkreślamy oko?

Zimą trzeba coś na twarz nałożyć, nawet, jeśli nie lubimy makijażu. Sam krem to za mało. Paniom, które nie lubią „malowanej” twarzy zaleca się nałożenie na twarz kremu, a potem bezbarwnej bazy pod makijaż i oprószenie jej pudrem transparentnym. Taki „nie-makijaż” nie wysusza i nie daje wrażenia „zalakowanej buzi”. Pudry w kamieniu czy bloku działają wysuszająco, więc powinnyśmy je zostawić w szufladzie aż do wiosny. W każdym razie zimą warstwa podkładu jest obowiązkowa, bo to dodatkowa warstwa, w którą „ubieramy” swoją twarz przed wyjściem z domu na mróz – tak, jak na ciało zakładamy dodatkową warstwę, czyli np. sweter.



Czy to prawda, że zima jest najtrudniejsza dla skóry wrażliwej i naczynkowej?

To prawda. Skórze tłustej łatwiej się obronić przed zimową aurą. Dlatego

posiadaczki cer wymagających zimą tym bardziej powinny sięgać po kosmetyki, stworzone specjalnie z myślą o ich typie cery. Zwłaszcza cera naczynekowa dostaje

Kremy do cery naczynekowej stosujemy również na noc, a i do demakijażu wybieramy kosmetyki specjalistyczne. W zasadzie warto je stosować przez cały rok, ale zimą to obowiązek.



zimą w kość: wieczne zmiany temperatury, kiedy wychodzimy na mróz i wracamy do ciepłego pomieszczenia sprawiają, że naczynka się poszerzają, pękają – i problem się pogłębia oraz staje bardziej widoczny.

Co możemy z tym zrobić?

Przed makijażem nakładamy specjalny krem naczynekowy, a zamiast podkładu nakładamy specjalną bazę, która ma zielony odcień. Taka baza wprawdzie naczynek nie leczy, ale doskonale maskuje zaczerwienienia, które cerze naczynekowej towarzyszą.

Czy jeszcze o czymś warto pamiętać zimą?

Wybierajmy szminki z woskiem i balsamem, aby chroniły i pielęgnowały usta. Wskazane są kolory łagodne i błyszczące. Szminki matowe i mocno napigmentowane sprawią, że nasze usta będą wyglądać bardzo sucho. Stosujmy też do wykończenia makijażu pudry transparentne, nie będą brudzić golfów czy szalików. Rzęsy pomalujmy maskarą wodoodporną, skraplający się na nich oddech nie rozmaże nam makijażu. I intensywnie nawilżajmy skórę kremami na noc – te mogą już być na bazie wody.

Dziękuję za rozmowę.

Tekst ukazał się w miesięczniku ofertowym Polskiej Grupy Farmaceutycznej